DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 149. Niedziela, 26 Czerwca (8 Lipca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kartorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczenia w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu wyrażonego przez pewną liczbę osób życzenia, otrzymywania wcześniej wiadomości telegraficznych z widowni wojny, zamierzamy rozsyłać nasze telegramy z Berlina i Wiednia, zaraz po ich otrzymaniu, drukowane w języku ruskim i polskim, po cenie 5 rs. miesięcznie z odnoszeniem w granicach miasta. Zapisy na telegramy otwieramy w Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej w domu pod N. 487 do *26-go czerwca* (*8-go lipca*). Termin ten oznaczamy dla tego, abyśmy w razie niedostatecznej liczby prenumeratorów, mogli zaniechać doprowadzenie do skutku naszego zamiaru.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Czerwca (7 Lipca).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 30,763 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Aleksandrowi i Karolowi *Owczarskim*, właścicielom dóbr Łaszewo i Siemiątkowo pańskie albo Koziebrodzkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Gradzanowo-kościelne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 16,343 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Władysławowi i Izabeli *Orłowskim*, właścicielom dóbr Komarno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Zakanale, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,528 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Hrabini Marji *Starzyńskiej*, właścicielce dóbr Moroczyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Strzyżów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 17,671 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Anieli *Dobieckiej*, właścicielce dóbr Pękoszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Jaworznia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 32,018 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Henryce *Izbińskiej*, właścicielce dóbr Bukowo wielkie (Uhrusk), położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Bukowo-wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,144 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r b. Klotyldzie *Kosteckiej*, właścicielce dóbr Wielkopole, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Gorszków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości powszechnej, że Jaśnie Wielmożny Hrabia Namiestnik Królestwa po znieseniu się z Ministrem Skarbu Cesarstwa, polecił Naczelnikowi Zawichostskiego Okręgu Celnego, wydać niezwłocznie upoważnienie komorom: Tomaszew, Rataje i Sandomierz do przepuszczania wprowadzanych win Austrjackich i Węgierskich.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu 22 Czerwca (4 Lipca) udzieliła p. Ignacemu *Koziejewskiemu*, lekarzowi wykwalfikowanemu przez Warszawską Szkołę Główną, pozwolenie na praktykę lekarską w Królestwie.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Rada Zarządzająca Towarzystwa zawiadamia, że zgromadzenie Ogólne Akcjonarjuszów w d. 18 (30) Czerwca r. b. odbyte, zatwierdziło dywidendę na rok exploatacyjny 1865 w wysokości rubli srebrem pięć na każdą akcję. Kupony dywidendowe realizowane być mogą, codziennie, wyjąwszy święta, poczynając od d. 8 do końca miesiąca bieżącego Lipca u kas następnych: w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa;—w Petersburgu, u pp. Sterky i syn; — w Wrocławiu, u Szląskiego Zjednoczenia Bankowego; — w Berlinie, u pp. Feig et Pinkus;—w Frankfurcie n. M., u pp. Edeiller synowie;—w Amsterdamie, u pp. Lippmann Rosenthal et Comp.;—w Krakowie, u p. Antoniego Helcel. Kupony niezrealizowane w powyższym terminie wypłacane będą później już tylko w Warszawie, w kasie Głównej Towarzystwa, w d. 9 (21) każdego miesiąca. Interesenci kupony swoje winni składać przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej, do czego szemata wydaje Kassa Główna Towarzystwa.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Czerwca (7 Lipca).

Wszystkie nasze dzisiejsze wiadomości telegraficzne, ściągają się głównie do kwestji rozejmu. Wysyłając jenerała Gablenza jako parlamentarza do głównej kwatery pruskiej, feldceugmistrz Benedek miał nadzieję, że propozycja rozejmu zostanie przyjętą; ale stało się inaczej, i jak okazuje się z telegramu berlińskiego, Gablenz został nie przyjęty. Ciekawem jest czem się skończy misja marszałka Forey, wysłanego w tymże celu do króla pruskiego, w imieniu cesarza francuzów.

W naszych oczach przynajmniej, pozostaje wątpliwość, wyrażona w wczorajszym naszym przeglądzie politycznym, która znajduje niejako potwierdzenie, z jednej strony w tem, że jenerał Gablenz nie został przyjęty w głównej kwaterze pruskiej, z drugiej strony w artykule ministerjalnego dziennika berlińskiego, *Nordd. A. Z.*, który zamieściwszy, wczoraj przez nas podany telegram z Paryża o pośrednictwie cesarza Napoleona, wykazuje, iż niczem lepiej nie mogło być stwierdzone stanowcze zwycięztwo prusaków, jak krokiem cesarza austrjackiego do cesarza Napoleona i dodaje: „Ale w obec tej, szla„chetnej niezawodnie w zamiarach swych inter„wencji cesarza francuzów, w sercu każdego „prusaka rodzi się pytanie, dla czego w tej in„terwencji w celu przywrócenia pokoju, niema „wcale mowy, co obiecano z Wiednia, dla zado„syćuczynienia słusznym żądaniom Prus.” Dalej wspomniawszy, iż nawet francuzi, którzy toczyli wojnę za ideę jedności Włoch, nie mogą sądzić, aby Prusy prowadziły wojnę jedynie dla przyłączenia Wenecji do Włoch, berliński organ ministerjalny powiada: „Prowadziliśmy wojnę „naprzód przeciw groźbom Austrji, powtóre za „jedność Niemiec. Celem naszej wojny pozosta„je, co do pierwszego: Rękojmja, że Austrja nie „będzie już w stanie, zakłócać według swego „upodobania, pokoju Niemiec i Europy; — a co „do drugiego: Jedność Niemiec sprzeczna z obe„cnym dualizmem, a ta jedność naturalnie pod „kierunkiem tego z dwóch wielkich państw „niemieckich, które jest w stanie ją obronić. „Pola bitwy w Czechach świadczą, którem jest „to państwo.” Z tego się okazuje, że Prusy zgodziłyby się na pokój, a przedtem na zawieszenie broni, pod warunkiem, żeby Austrja została doprowadzona do stanu drugorzędnego państwa i zupełnie wypartą ze Związku niemieckiego, co jest w stanowczej sprzeczności z myślami wyrażonemi w liście cesarza Napoleona do p. Drouyn de Lhuys z 11-go b. m., myślami, na które zgodził się cesarz austrjacki. Ciekawem jest dla tego, powtarzamy, jak przyjmie król pruski propozycje zawieszenia broni, które zawiózł mu ze strony francuzkiej marszałek Forey. W końcu zwracamy uwagę na telegramy z Paryża z 5-go lipca, w których *La France* i *La Patrie* wyjaśniają okoliczności, które poprzedziły wczorajszy nasz telegram o artykule *Monitora*, dotyczącym rozejmu.

Jeżeli działania wojenne w Czechach po bitwie pod Sadową ucichły, z przyczyn nam niewiadomych, ale zapewne nie dla tego, aby, jak się wyraża telegram wiedeński, pruska armja była niezdolna do dalszego boju, to z drugiej strony z *Ost deutsche Post*, również jak i z naszej własnej korespondencji, okazuje się, iż prawe skrzydło posuwa się ku Pradze, zkąd już 2-go telegrafowano, że prusacy lada dzień wejdą do miasta, które opuszczone przez wojska, strzeżone jest tylko przez straż miejską. Oprócz tego działania wojenne prowadzone są w Niemczech, równie pomyślnie dla oręża pruskiego, jak się to okazuje z telegramu z Eisenach, według którego bawarzy przeszedłszy granicę wejmarską, byli atakowani przez prusaków pod Dermbach i zostali odparci.

O tem, co się dzieje na widowni wojny we Włoszech, gdzie austrjacy przeszli przez Mincio do Lombardji, czytelnicy znajdą poniżej niektóre wiadomości.

Tymczasem kwestja księztw naddunajskich powoli posuwa się na pierwszy plan. Według wiadomości z Wiednia, turcy mają stanowcze

postanowienie wkroczenia do Rumunji. Uzbrojenia ich, jeżeli rzeczywiście są tak znaczne, dowiodłyby, że Porta nie ma zamiaru obojętnie patrzyć na wypadki zachodzące w księztwach naddunajskich.

Co do zmian mających zajść w konstytucji francuzkiej, *La France* utrzymuje, że dopiero 4-go cesarz Napoleon zwołał niektórych swych doradców dla roztrząśnięcia tych zmian, które mają być następujące: rozprawy nad adresem zostaną zniesione, a w zamian za to zostanie nadane ciału prawodawczemu i senatowi prawo interpelacji z pewnemi formalnościami, mianowicie, że interpelacja wtedy tylko będzie mogła mieć miejsce, skoro zostanie zatwierdzona w senacie przez trzy wydziały na pięć, a w ciele prawodawczem przez pięć wydziałów na dziewięć; prawo stawiania poprawek będzie rozszerzone; prośby dotyczące reformy konstytucji będą mogły być roztrząsane w senacie tylko za upoważnieniem większości jego wydziałów; nakoniec okólniki do wybocrów nie będą mogły zawierać napaści na konstytucję pod pozorem żądania jej zmian. Według tegoż dziennika projekt do prawa w tym przedmiocie, nie będzie tak prędko, jak głoszono, wniesiony do senatu, gdyż wprzód, zwykłą drogą ma byćroztrząśnięty i opracowany w radzie stanu.

Z reszty państw nie mamy żadnych ważniejszych wiadomości. W Hiszpanji przywrócony został porządek, w skutku energicznych środków przedsięwziętych przez rząd, a izba deputowanych uchwaliła przyjęty już przez senat projekt do prawa, zawieszającego rękojmie konstytucyjne. W Portugalji zaś odkryto spisek, w którym miało udział kilku oficerów.

Przy oddaniu *Dziennika* na prasę, otrzymaliśmy niżej zamieszczający się telegram z Florencji z 6-go, zawiadamiający o tem, jak król Wiktor Emanuel przyjął propozycję rozejmu. Zobaczymy co powie zwołana przez niego rada ministrów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Telegramy.

Wiedeń, *6-go lipca.* **Według urzędowych wiadomości, armja pruska w bitwie pod Königgrätz, poniosła takie straty, że właściwie nie jest zdolna do boju. —** *Debatte* **z dobrego źródła donosi, że marszałek Forey, wyznaczony do prowadzenia układów w przedmiocie zawieszenia broni, już wysłany został do króla pruskiego do głównej kwatery pruskiej. Francja, żądanie zawieszenia broni, stawia kategorycznie mocarstwom wojującym.**

Berlin, *6-go lipca.* **Prezydjum policji ogłasza, że jenerał Gablenz, jako parlamentarz, nie został przyjęty. Pomiędzy poległymi znajduje się jenerał pruski Hiller.**

Eisenach, *5-go lipca.* **Pod Dermbach zaszła żywa walka pomiędzy prusakami a bawarami; bawarowie zostali odparci; prusacy silnie obsadzili Dermbach.**

Paryż, *5-go lipca. Patrie* **pisze: Dziś mają być roztrząśnięte podstawy zawieszenia broni, żadnych dalszych kwestij nie przesądzające. Anglja i Rosja mają być wezwane przez Francję, dla wzięcia udziału w usiłowaniach w celu przywrócenia stanowczego pokoju.**

Trjest, *6-go lipca.* **Poczta z Lewantu przywiozła następujące wiadomości: Porta stanowczo postanowiła zająć księztwa. Korpus Omera-Paszy liczy 75,000 ludzi; armja rumelijska pod dowództwem Abdul-kerim-Paszy, prawie tyleż; główna jej kwatera jest w Monastyrze; trzeci korpus około 60,000 ludzi będzie się organizował w Erzerum. W Konstantynopolu pozostaje załogą 20,000 redyfów.**

Wiedeń, *6-go lipca (urzędowa).* **Gablenz został wysłany do głównej kwatery pruskiej, w celu zawarcia sześciotygodniowego rozejmu; są uzasadnione nadzieje, że doprowadzone to zostanie do skutku.**

Florencja, *6-go lipca. Opinione* **pisze: Król odpowiedział na depeszę Napoleona dotyczącą rozejmu, że zasięgnie rady ministrów. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady gabinetowej. Zewsząd nadchodzą depesze o złem wrażeniu sprawionem przez propozycję austrjacką; dzienniki uważają ją za niedającą się przyjąć. Raport dowódcy tyrolskiego o stratach włochów pod Monte Suttlo (Monte Stelvio?) są przesadzone. Krąży pogłoska, że austrjacy wzmacniają się pod Rovigo.**

Z widowni wojny.

* *Paryż, 5-go lipca. La France* pisze w dodatku nadzwyczajnym: Otrzymujemy następującą informację: We wtorek w nocy cesarz austrjacki otrzymał wiadomość o stanowczym rezultacie bitwy pod Sadową. Wczoraj z rana miała miejsce ożywiona wymiana depesz telegraficznych pomiędzy Wiedniem i Paryżem. P. Drouyn de Lhuys powoływany był kilkakrotnie do Tuilerjów, gdzie przepędził prawie cały dzień. O godzinie 8-ej wieczorem, książę Metternich przybył do Cesarza, u którego zastał p. Drouyn de Lhuys'a. Ambasador austrjacki miał pełnomocnitwo telegraficzne do prowadzenia układów. Skutkiem tej konferencji, była dzisiejsza nota w *Monitorze.* W południe poczęto przyozdabiać domy we flagi. (*Wolffs T. B.*)

* *Horzyce (Horzitz), 5-go lipca w nocy.* O świetnem, pełnem chwały zwycięztwie armji pruskiej w bitwie stoczonej 3-go b. m. pod Königgrätz, otrzymujemy stopniowo szczegóły, stwierdzające urzędownie niezmierne rezultaty. Liczba jeńców wzrasta z każdą godziną, i jeszcze do tej chwili przyprowadzani są liczni niewolnicy. Mamy dotąd 18 do 20,000 jeńców, 120 dział i 3 sztandary. Co do samej bitwy, nadmienić jeszcze wypada co następuje: Cała armja austrjacka brała w niej udział; mamy jeńców ze wszystkich korpusów. Feldceugmistrz Benedek, który także ze swej strony zamierzał atakować w tym dniu, dowodził osobiście na miejscu. Gdy około godziny 2-ej po południu, pozycje za Bystrzycą zostały zdobyte i armja austrjacko-saska poczęła cofać się, król pruski stanął osobiście na czele ścigającej jazdy. *(Nordd. A. Z.)*

* *Trutnow* (*Trautenau*), *4-go lipca.* Wczoraj obie armje pruskie, pod dowództwem naczelnem króla, atakowały całą armję austrjacko-saską, która stała na wyniosłościach na północ od Königgrätz. Pierwsza armja, dowodzona przez księcia Fryderyka-Karola, wszczęła walkę około godziny 8-ej z rana, i z powodu wielkiej przewagi nieprzyjaciela, miała trudne zadanie, z którego wywiązała się z wytężeniem wszelkich sił. Druga armja, dowodzona przez księcia następcę tronu pruskiego, jakkolwiek bardzo oddalona od pola bitwy, zdołała atoli, przy nadzwyczajnych usiłowaniach, wziąć w sam czas udział w walce. Skierowała ona atak na prawe skrzydło austrjackie, i jej to przypisać należy rozstrzygnięcie świetnego zwycięztwa. Armja austrjacka cofnęła się w kierunku Pardubic i pozostawiła niezliczoną ilość jeńców. (*N. Preus. Z.)*

* *Horzyce (Horzitz), 5 lipca.* Straty armji austrjackiej przechodzą wszelkie wyobrażenie. Pomiędzy rannymi znajdują się arcyksiążęta Wilhelm i Józef; powiadają, że i trzeci jeszcze arcyksiążę został raniony. Feldm.-porucznicy hr. Thun i hr. Festeticz odnieśli także rany. Polegli dwaj naczelnicy sztabów głównych, pułkownicy Binder i Catty. Książęta Lichtenstein i Windischgrätz dostali się do niewoli. *(Tamże).*

* *Horzyce (Horzitz), 4 lipca.* W kwaterze głównej króla pruskiego znajdują się wielki książę saskowejmarski, który był obecnym podczas wczorajszej bitwy, oraz wielki książę meklemburg-szweryński i książę sasko-koburg-gotajski. Z pomiędzy wzniosłych chwil wczorajszej zawziętej walki, największe wrażenie wywarło na świadkach naocznych spotkanie się na pobojowisku króla z księciem następcą tronu pruskiego. Spotkanie to miało miejsce o godzinie 8-ej wieczorem, po świetnych czynach dokonanych przez drugą (szlązką) armję, dowodzoną przez księcia następcę tronu, która obeszła prawe skrzydło austrjackie i odparła takowe. Po serdecznym uścisku i wynurzeniu radości z powodu widzenia się, król ozdobił sam swego syna, na polu bitwy, orderem *pour le mérite. (Tamże).*

* *Nordd. A. Z.* pisze: *Globe* oddaje zupełną słuszność pruskim karabinom igłowym, mówiąc: „Bez karabina igłowego, prusacy byliby zatrzymani jeszcze przy granicy czeskiej. Najwaleczniejsza w świecie armja nie zdołałaby nic uczynić przeciw takiej broni, a oprócz tego prusacy są także gotowi do uderzenia na bagnety. Podziwiać należy i zarazem żałować biednych austrjaków, którzy narażeni zostali na taką przewagę i którzy idą na pewną śmierć z trudnem do uwierzenia bohaterstwem.” Zresztą *Globe* winszuje swojej ojczyźnie, że rząd angielski postanowił zaprowadzić w swej armji karabiny igłowe.

* *Eisenach, 5 lipca.* Dywizja pruska Beyera odparła dziś, za pomocą celnego strzału z działa kalibru 4-funtowego, jazdę i artylerję bawarską, nie poniosłszy sama żadnych strat. Dywizja pruska Goebena, posunąwszy się dla zasłonięcia lewego skrzydła od strony Neithardhausen i Zelle, stoczyła pomyślną bitwę z wojskami bawarskiemi. *(Tamże).*

* *Nordd. A. Z.* pisze: Wszelkie skazówki przemawiają za tem, że za kilka dni nastąpi starcie pomiędzy prusakami i armją rzeszy niemieckiej. Z Kasselu donoszą pod dniem 2-m b. m., że wojska pruskie poczęły posuwać się ztamtąd przeciw Frankfurtowi i ósmemu korpusowi armji związkowej; podług wszelkiego prawdopodobieństwa, posuwanie się to dokonane zostanie za pomocą drogi żelaznej i z jak największą szybkością. Powiadają że część armji pruskiej, po załatwieniu się z hanowerczykami, wyruszyła natychmiast przez Eisenach do Fuldy, dla dokonania tam okupacji i posunięcia się także przeciw Hanau i Frankfurtowi. Widać także, że i w Niemczech południowych spodziewają się działania wojsk pruskich, albowiem naczelne dowództwo 8-go korpusu armji związkowej w Frankfurcie wydało rozkaz dzienny do wojsk. Król bawarski wydał także do swej armji ruchomej rozkaz dzienny.

* Czytamy w *Lombardia:* Wiadomości poczerpnięte ze źródła wiarogodnego, pozwalają nam twierdzić, że z tamtej strony Mincio, wojska włoskie bywały często wprowadzane w błąd fałszywemi informacjami, dawanemi im przez księży. Jeden z bataljonów bersaglierów, zbliżając się do Castelnuovo, spotkał włościan i księży, którzy poczęstowali żołnierzy owocami i napojami chłodzącemi, zepewniając, że sąsiednie miasteczko jest całkiem ogołocone z wojsk austrjackich; lecz zaledwie bataljon wszedł do miasteczka, żołnierze spostrzegli się, że każdy dom był zamieniony na fort, zkąd dawano częste strzały; kłamstwo to przyprawiło o śmierć nie jednego żołnierza włoskiego. Ubolewać należy, że armja włoska nie posiada wcale szpiegów, podczas gdy zdaje się, że armja austrjacka jest dokładnie informowana o wszelkich naszych poruszeniach i projektach. Podczas wojny, walczyć należy z nieprzyjacielem takąż bronią, jakiej on używa, i hołdowanie sentymentalizmowi i godności nie powinno nas kosztować krwawych ofiar.

Brescia, 4 lipca. Potwierdza się wiadomość, iż austrjacy przeszli na nowo Mincio. Arcyksiążę Albert ustanowił swoją kwaterę główną w Volta, na terytorjum włoskiem. *Medjolan, 4 lipca.* Austrjacy posuwając się naprzód przybyli do Monte-Chiaro. Zadają sobie tu pytanie, czy austrjacy przez owe demonstracje nieprzyjacielskie nad Mincio nie mają na celu zamaskowanie ruchów sił swoich wojsk w kierunku ku północy Niemiec, albo czy też w istocie wykonają oni poruszenia zaczepne. (*La Fr.*)

* *Provincia* pisze pod d. 3 b. m., iż obecne korpusy armji włoskiej mają być zlane w dwa tylko korpusy; jeden zostawać będzie pod dowództwem jenerała

La Marmora, a drugi pod rozkazami jenerała Cialdiniego. (*Tamże*).

* Zdaje się, że położenie rzeczy we Włoszech wielkiej podlegnie zmianie. Albo austrjacy zaatakują pierwsi, i ztąd przyjdzie do nowej bitwy, która może być dla armji włoskiej odwetem za niepowodzenie pod Custozzą, albo też austrjacy, zmuszeni posłać część armji południowej na pomoc Benedekowi, trzymać się tylko będą na stanowisku obronnem, a w takim razie armja włoska nie omieszka skorzystać z podobnych okoliczności i uderzy na austrjaków dla odzyskania utraconego od bitwy pod Custozzą terytorjum. Wypadki w Czechach oddziałają się nieochybnie na bieg wypadków we Włoszech. (*La Patr.*)

---

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Moskwa, 20 czerwca v. s.* Dziś o godzinie 10-ej z rana, Jego Cesarska Mość raczył przybyć ze wsi Ilińskoje do pałacu pietrowskiego, gdzie przyjmowany był przez jenerał-gubernatora i bezzwłocznie udał się na linję wojsk wyciągniętą na chodyńskiem polu. Jego Cesarskiej Mości przedstawione zostały, z niewielkiemi wyjątkami, oddziały wojsk które przybyły do Moskwy po przeglądzie 26-go maja. Najjaśniejszy Pan objechał linję wojsk, a potem zaczęła się defilada. Po pierwszem przedefilowaniu, z Najwyższego rozkazu, zabębniono na alarm dla wojsk pozostałych w obozie. Tymczasem wojska zebrane na przegląd defilowały po raz drugi przed Jego Cesarską Mością: piechota kolumnami, strzelcy kolumnami kłusem, artylerja z obsługą posadzoną na działach kłusem. Parada skończyła się i zaczęły się jednostronne manewra. Plan manewrów nie był znany wojsku; rozkazy nie zawsze były komunikowane dokładnie, a dla tego wykonanie szczegółów nie mogło odznaczać się zupełnem wykończeniem. W manewrach brało udział ogółem 12½ tysięcy ludzi. Po śniadaniu w pałacu pietrowskim, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do Moskwy, do kaplicy Matki Boskiej Iwerskiej, a ztamtąd pojechał do instytutu jekateryńskiego. Następnie o godzinie 3-ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył powrócić do swej rezydencji pod Moskwą, wsi Ilińskoje, zkąd jutro wieczorem, 21-go czerwca, naznaczony jest wyjazd Jego Cesarskiej Mości do St. Petersburga. (*Mosk. Wied.*)

* *St. Petersburg, 22 czerwca.* Wczoraj Jego Cesarska Mość raczył wyjechać z wsi Ilińskoje do St. Petersburga. Na dzień dzisiejszy na godzinę 7-ą wieczór, naznaczony jest Najwyższy objazd obozu i ogólny capstrzyk w obecności Jego Cesarskiej Mości. Jutro, 23-go czerwca, Najjaśniejszy Pan raczy odbyć przegląd niektórych oddziałów wojska na 2-ej wiorście szosy gatczyńskiej. (*Siew. Pocz.*)

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresy:

Od obywateli Nowomoskowska, od mieszkańców m. Griazowca, od mieszkańców m. Ziemlańska, od zamiejscowych na jarmarku uriupińskim w wojsku dońskiem, od osadników pow. chocimskiego, od niemieckiej i łotyszskiej gminy w Ranenburgu koło Wenden w Liflandji.

---

* (Na wieczorze muzycznym) wokalno-instrumentalnym, w ogrodzie instytutu muzycznego, który jak zapowiadaliśmy odbędzie się w przyszłą środę, a w którym wezmą udział artyści orkiestry wielkiego teatru, oraz chóry instytutu muzycznego—będą wykonane następujące dzieła: Uwertura z poematu „Marja" Malczewskiego p. L. Grossmana; Chór pierwszych chrześcian p. F. Davida; Polonez z op. „Hrabina" p. S. Moniuszkę; Uwertura z „Burgrafów" p. J. F. Dobrzyńskiego; Melodje Glinki (na 6-ciu skrzypcach); Noc wieczorna z Kantaty „Nijoła" p. Moniuszkę; Mazur sielankowy p. Ap. Kątskiego (na 6-ciu skrzypcach); Uwertura z op. „Rienzi" Wagnera i Ustępy z ody-symfonji „Krysztof Kolumb" p. F. Davida (chór geniuszów oceanu, chór dzikich, pieśń matki indjanki nad kolebką i marsz trjumfalny). Cena miejsc jest taka sama jak na poprzednim wieczorze.

* (Instytut muzyczny.) *Nadesł.* We wtorek dnia 3 b. m. w obec rady nadzorczej i dam protektorek instytutu muzycznego warszawskiego, odbył się w tymże instytucie egzamin klasy śpiewu profesora Ciaffei. Rzeczony nauczyciel od dwóch miesięcy zaledwie objął kierunek nauki wokalnej w instytucie, a znakomite postępy, jakie w ciągu tak krótkiego czasu młodzież instytutu poczyniła, najlepiej świadczą o trafności wyboru p. Ciaffei na stanowisko jakie zajmuje i któremu uzdolnieniem swojem, pracą i cierpliwością, najzupełniej odpowiada. Krótka ta wzmianka niechaj będzie bodźcem dla nauczyciela jak i dla uczących się, aby w usiłowaniach swoich wytrwalli, czem sobie jak i ogółowi prawdziwą korzyść zapewnią.

T. H.

* (Rappo-teatr). I wczoraj znowu publiczność napełniła całkiem obszerną salę teatru Rappo, gdzie oprócz pierwszej części programu powtórzonego zresztą prawie, z małą bardzo odmianą, przedstawiono pantominę „Zły duch nocy, czyli dzierżawca i jego straszydło." Autorem tej pantominy jest sam p. Franciszek Rappo i trzeba mu oddać sprawiedliwość, ze w układzie fars tego rodzaju, przeznaczonych jedynie dla rozśmieszania publiczności wzruszonej i zdenerwowanej ekwilibrystycznemi, gimnastycznemi i kindżałowemi ćwiczeniami, posiada wiele znajomości rzeczy. Publiczność różnego wieku, stanu i płci, serdecznie się śmiała z trywialnej nieco komiczności famulusa Pankracego (p. Manley) a Lucyper przedstawiany przez p. Morrisa, którego elastyczność w wyginaniu członków przeczy i urąga się wszelkim zasadom anatomji, wzniecał podziwienie i wesołość powszechną. Podobne pantominy dawane na zakończenie i tak już wielce urozmaiconego programu, mogą i muszą zapewnić teatrowi Rappo trwałe i ciągłe powodzenie. Nie widzimy potrzeby powtarzać, że i podczas wczorajszego przedstawienia, tak p. Manley, jak Morris i mały Wiljam, oraz bracia Johnson, nadewszystko zaś p. Lepomme, zadowolnili widzów swojemi istotnie zadziwiającemu ćwiczeniami. Dodawszy do tego, iż w obrazach żywych, ułożonych pięknie, ukazują się często istotnie powabne postacie... łatwo zrozumieć dla czego publiczność warszawska, pomimo takiego napływu rozmaitych widowisk i upału, napełnia ciągle elegancki teatr Rappego, który nawet pod względem urządzenia miejsc i świetności kostjumów, wyróżnia się od wszelkich widzianych dotąd w tym rodzaju widowisk.

Za kilka dni w tym teatrze, przedstawioną będzie sławna pantomina: „*Hrabia Alzaga, czyli widma żyjące a niedotykalne, w ruinach klasztoru de Castro.*" Pantomina ta miała w Berlinie 90 ciągłych i zawsze napełnionych przedstawień, a jeden z głównych recenzentów tamtejszych, nazwał ten rodzaj widowiska „fantomoskopją." U nas, od niepamiętnych już czasów, nie przedstawiano widm na scenie. Przed paru laty bawiący tu, niefortunnej pamięci magik Brunet, obiecywał je nam ukazać, lecz obietnicy niedotrzymawszy, opuścił Warszawę! Mieliśmy sposobność oglądać nadzwyczaj świetne, bogate i świeże kostjumy przygotowane do tej pantominy i z wielką niecierpliwością oczekujemy na pierwsze jej przedstawienie.

Al.

* (P. Kreutzberg pogromca zwierząt) wraz z małą pogromicielką, Emilją i dwoma prawdziwemi chińczykami, ukażą się dziś po raz pierwszy w cyrku Blennow'a. Ciekawe to przedstawienie zgromadzi zapewne licznych widzów, tembardziej, iż menażerja p. Kreutzberga dziedzicznie już z ojca, posiada wielką reputację i wszędzie za granicą licznie zwiedzaną była, a i chińczycy, którzy wczoraj podczas koncertu Bilsego, przechadzali się po ogrodzie Doliny w uroczystych strojach narodowych i warkoczami powiewali wspaniale—oprócz ćwiczeń gimnastycznych i wybornego rzucania kindżałami, pokazywać będą magję chińską, nieznaną nam dotąd jeszcze! Tak więc, cyrk Blennow'a wsparty tak świeżemi i tak ciekawemi żywiołami odrodzi się niewątpliwie i zyska należne mu powodzenie. *Al.*

* (Obrazy znikające) w resursie obywatelskiej, pomimo tylu widowisk rozrywających obecnie publiczność warszawską, mają wielkie a przyznać trzeba, zasłużone powodzenie. Wczoraj wszystkie prawie miejsca zajęte były przez ciekawych spektatorów obojej płci, oraz przez mnóstwo młodzieży—a żywe oklaski sypane rzęsiście po zakończeniu każdego obrazu świadczyły o prawdziwem zadowoleniu widzów. Jest to istotnie i wielce ciekawe i bardzo pouczające widowisko, a piękne krajobrazy szwajcarskie i imponujący przebieg lokomotywy przez most na Renie, łączą się harmonijnie z wyborną plastyką humorystycznych obrazów. *Al.*

* (Teatr w Lublinie). Z sprawozdania o teatrze w Lublinie pod dyrekcją p. Trapszy, zamieszczonego w *Kur. Lub.* dowiadujemy się, że na tamtejszej scenie grano „Geldhaba", i rolę tytułową przedstawił p. Trapszo z takiem powodzeniem, że jak powiada wspomnione pismo „tem się stał dla sceny *lubelskiej*, „czem jest nasz nestor dla warszawskiej." Sprawozdawca chwali także pannę Łapińską w roli Flory, i odzywa się pochlebnie o pp. Cybulskim i Krassowskim, oraz o tańcu węgierskim wykonanym przez p. Brandt. Lecz co dziwniejsza, wysławia swobodę ruchów, wyraz twarzy i donośny głos p. Ortyńskiego, znanego z debiutów na scenie warszawskiej, a w roli Chambly w „Kobietach płaczących" nazywa go „*nieporównanym* (?)" nawet.

* (Ogólne sprawozdanie z jarmarku wełnianego). Obecnie, po uregulowaniu rezultatów za wszystkie dni ostatniego jarmarku na wełnę w Warszawie, jesteśmy w możności złożyć czytelnikom naszym ogólne sprawozdanie z operacij tegoż jarmarku. W roku bieżącym jarmark odbywał się po raz drugi na placu do koła obmurowanym, otaczającym magazyn banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej, w pobliżu dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, i trwał przez dni 8, od dnia 12-go do włącznie 20-go z. m. W czasie tym zwieziono i przeważono wełny pudów 31,466 funtów 30. W roku zeszłym w tymże samym perjodzie dowieziono pudów 26,192 funtów 15, zatem w roku bieżącym mieliśmy większy dowóz o pudów 5,274 funtów 15, pomimo, że wielu właścicieli ziemskich wełnę przed jarmarkiem u siebie na miejscu sprzedało, inni zaś znów takową dostarczyli po jarmarku, a nawet i teraz jeszcze dowożą, co przekonywa, że chodowla owiec i produkcja wełny wzrosły. W r. b. 444 dostawców dostarczyło wełnę, mianowicie:

Z gubernji warszawskiej	pud.	11,008	funt.	8
„ lubelskiej	„	11,585	„	27
„ płockiej	„	5,641	„	1
„ radomskiej	„	1,673	„	14
„ augustowskiej	„	1,475	„	20
Z cesarstwa	„	83	„	—
W ogóle jak wyżej		31,466	„	30

Z liczby 39 powiatów składających królestwo, dostarczyło wełnę 31 powiatów; największy dowóz był z powiatów: warszawskiego, stanisławowskiego, łowickiego, gostyńskiego, radomskiego, lubelskiego, siedleckiego, bialskiego, radzyńskiego i łomżyńskiego. Ośm powiatów, mianowicie: kaliski, sieradzki, stopnicki, sejneński, kalwaryjski, marjampolski, augustowski i zamojski, nie dostarczyło wełny wcale, gdyż znalazło sposobność sprzedania jej na miejscu.

Z rozgatunkowania wełny okazało się:

wyborowej	pud.	3,800	funt.	—
cienkiej	„	10,200	„	—
średnio-cienkiej	„	10,000	„	—
zwyczajnej	„	7,466	„	30
Razem jak wyżej	„	31,466	„	30

Wełnę cienką, wyborową, dobrze mytą, w porównaniu z r. z. sprzedawano drożej od rs. 9 do 13 na centnarze pruskim, mającym wagi funtów 132, równającym się pudom $3^{3}/_{10}$. Wełna nie dość dobrze myta, pośledniejszego gatunku, sprzedawaną była po większej części po cenach zeszłorocznych, a niekiedy niższych. Obniżenie cen dało się dopiero czuć w drugiej połowie jarmarcznego perjodu, gdy zaczęły dochodzić pewne wieści o rozwinięciu działań wojennych przez Prusy i Austrję, co naturalnie ostudziło chęć do zakupu w zagranicznych fabrykantach i kupcach. Średnie ceny były następujące: wełny wyborowej centnar (pudów $3^{3}/_{10}$ czyli funt. 132) od rs. 99 do 117, cienkiej od rs. 90 do 99, średnio-cienkiej od rs. 79 do rs. 85 kop. 50, zwyczajnej od rs. 69 do rs. 79 k. 20. Wełna cienka i pięknie myta, głównie była poszukiwaną, i zaraz po jej ukazaniu się, zakupywaną zostawała. Wyborowym gatunkiem i dokładnem myciem odznaczyły się transporta: z dóbr hr. Potulickiego, z Nowego miasta hr. Małachowskiego, z Cielędzia p. Wolfa, z Krosniewic; p. Rembielińskiego, z Chwalęcic p. Miserowicza, z Bożej Woli p. Potza, z Konstantynowa hr. Aleksandrowicza, z Opola p. Ślubowskiego, z Osmolic p. Stadnickiego, ze Sterdyni p. Górskiego, z Witulina p. Wężyka, z Chrząstowy p. Potockiego, z Maluszyna hr. Ostrowskiego, z Czemiernik hr. Ludwika Krasińskiego, z Zegrza hr. Stanisława Krasińskiego, z Strzykowic p. Berezińskiego, z Jakubowic p. Grodzickiego, z Babska p. Okęckiego i niektórych innych. Na targowisko jarmarczne dostarczone były tryki poprawne z piękną i nabitą wełną rasy Negretti. W chwili ukończonego jarmarku, pozostało na składzie w magazynie bankowym pudów 3,101 funt. 30. Będąc w ciągu dni kilku w zetknięciu się z obywatelstwem wiejskiem, byliśmy świadkami ich zadowolenia z wielu dogodności, zaprowadzonych na placu wełnianego targu, w terytorjum do koła obmurowanym; powszechne atoli jest ich życzenie, o objawienie którego proszeni byliśmy, aby nad pokładami w pośrodku placu urządzony był lekki dach, któryby skła-

daną wełnę od deszczu zabezpieczał, przemoczona bowiem w wańtuchach wełna przepala się, traci kwiat i całą wartość substancji fabrycznej, z niepowetowaną dla producentów szkodą. Obywatele za tę pożądaną dogodność, deklarują na rzecz kasy miejskiej, za dnie jarmarczne, uiszczać umiarkowaną opłatę składową, która zabezpieczy ich własność, a kasie miejskiej powróci koszta ze znakomitą przewyżką. Obok tego, wedle jednozgodnego ich uznania, jest pożądanem, aby w składzie bankowym, szczególniej od strony południowej, były urządzone w oknach okienice lub rolety, słońce bowiem niezmiernie suszy wełnę, każdy wańtuch traci na wadze około 5 funtów, które w ogólnej masie zrządzają obywatelstwu szkodę na kilka tysięcy rs. ф.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). W chwili ostatniej naszej relacji o targach warszawskich, w której podzielając położenie rolników, wyrzekaliśmy na suszę, wykazując zgubny jej wpływ na stan urodzajów i ceny targowe, spadł deszcz dość ulewny, który w ciągu ubiegłego tygodnia padał kilkakrotnie w mieście naszem i okolicach; stał się on prawdziwem dobrodziejstwem dla ogrodów i pól, a obniżenie się cen ogrodowizn, szczególniej zaś młodych kartofli, wyłącznie deszczom zawdzięczamy. Obfitość owoców jest spodziewaną i stały się one towarem wywozowym, przynoszącym nowe źródło dla nas dochodu; codziennie odchodzi koleją żelazną do Petersburga czereśni, agrestu, porzeczek i t. p. po parę tysięcy funtów; gruszki zaś, morele, reine-claudy już obecnie są przez komisantów zadatkowane. Mimo znacznej konsumcji drobiu, coraz nowe transporta z odległych stron nawet, nie dają czuć braku i zapobiegają drożyznie tego artykułu. Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 25, solonego funt kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi duży kop. 20, mniejszy kop. 12, twaróg k. 7, jaj kopa kop. 62½; *co do drobiu*: kurcze małe kop. 12½, kurcze duże kop. 25, kura stara k. 37½, kaczka młoda kop. 25, pularda kop. 45, prosie małe kop. 37½, prosie spore kop. 90; *co do ogrodowizny*: główka sałaty ½ kop., marchwi pęczek kop. 5, mendel kalarepki kop. 8, pęczek rzepy kop. 2½, pęk rzodkwi białej kop. 2½, wiązka buraczków kop. 2½, wiązka chrzanu kop. 10, cebuli wiązka kop. 5, pietruszki wiązka kop. 21, strączków garniec k. 6, strączków cukrowych garniec kop. 10, pęczek czosnku kop. 12, ogórek mały kop. 5, ogórek spory kop. 8, kalafjor duży kop. 12, młodych kartofli garniec kop. 11, jagód czerwonych kwarta kop. 18, czarnych kop. 5, pięknych czereśni funt kop. 12½, średnich funt kop. 9, porzeczek funt kop. 6, agrestu funt kop. 9, malin funt kop. 14, truskawek funt kop. 9, grzybów nie było wcale; *co do ryb*: szczupaka funt kop. 35, lina i karpia kop. 25, karasia kop. 22½, węgorza funt kop. 20, jesiotrów dostawiono tylko kilka sztuk, płacono za funt kop. 22½, drobnych raków kopa kop. 45, dużych rsr. 1 kop. 20. ф.

* (W y p a d k i). W dniu wczorajszym o godz. 11-ej w nocy, w domu pod N. 1015 przy ulicy Krochmalnej na drugiem piętrze, w mieszkaniu kupca Klatscher, od pozostawionej palącej się świecy na szafie, zapaliła się taż szafa a następnie sufit, skutkiem czego znajdujące się w tejże szafie rzeczy w części spaliły się, a w części przez ogień uszkodzone zostały; w suficie zaś wyrąbano 4 deski i ogień ugaszony został; straty ztąd wynikłe tak przez właściciela domu jak i przez lokatora na rs. 400 podane zostały.—Podobnyż wypadek miał miejsce w domu pod N. 1386 przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie Michalina Radziszewska, wdowa lat 52 wieku licząca, położywszy się spać, nie zgasiła świecy pozostawionej przy łóżku, skutkiem czego spaliła się pościel i rzeczy, ona sama zaś mocno poparzona została.— W tymże dniu, na schodach w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, znaleziono zwłoki małego dziecka płci męzkiej, kilka dni od urodzenia mieć mogącego, niewiadomo przez kogo tam porzucone.

* N. 354 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:—Roksolana, (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Najnowsze odkrycia wynalazki i spostrzeżenia naukowe.—Artyści tegocześni i przybytki sztuki. (Szkice z teki ś. p. A. Rudzkiego, z 2 drzew.) - Kwiat pamięci (śpiew.) - Nekrologja półroczna.—Przegląd teatralny.—Po ślubie (d. c.)—Przegląd polityki zagranicznej.

* Nr. 183 *Wędrowca* z dnia 5 lipca 1866 roku mieści: — Studja nad spółczesnemi obyczajami (z 2 drzew. c. d.) — Labirynty w starożytności i w nowszych czasach, (z 2 drzew.) — Zaraza, p. Emila Augier (dok.) — Indywidualność Szekspira. (d. c.)—Kronika zagraniczna.—Nowy ptak pokojowy. - Swift, (z drzew.)

* Wyszedł z druku zeszyt 7 *Biblijoteki Warszawskiej* za miesiąc lipiec r. b. i zawiera: — Cyd, poemat rycerski, prz. z hiszpańskiego, p. S. D. — Bernard Pretwicz i jego apologja na sejmie 1550 r. spisał J. T. L. — Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna. — Próby literatury indyjskiej, p. T. Krasnosielskiego dr. fil. - Kronika litaracka.—Rozmaitości.— Żelazo jako dzwignia cywilizacji, prz. T. N. — Wiadomości litarackie.— Dostrzeżenia meteorologiczne.

* Nr. 27 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Budownictwo wiejskie (z tabl. litograf.) p. J. Roztworowskiego. — Tatarka pospolita. p H. Trąpczyńskiego. — Kilka uwag o gospodarstwie w Lidzkim pow. (dok.) - Stogi, szopy i brogi na siano i zboże. (z drzew.) — Korespondencja z okolic Łukowa, p. B. Osuchowskiego. —Rozmaitości gospodarskie: o lokomobilach. - W odcinku:—list otwarty K. Małczewskiego, — o dzierżawcach pisma specjalne polskie, (c. d. p. A. Makowieckiego.)

* Nr. 275 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Lipiec. wiersz p. M. Bałuckiego (z drzew. Tegazzo.) —Żywy naszyjnik, (z fran. c. d. z drzew. Gersona.) — Wycieczka w góry Szczawnica (z drzew. Kozarskiego.)—Kawalerowie Maltańscy. - Moje wspomnienia — Rozmaitości. — Jeleń przeglądający się, (z drzew. Kostrzewskiego.)—Myśli i zdania.

* Nr. 12 Tygodnika *Izraelita* wyszedł z druku i zawiera:— Monotheizm — Alber Cohn, p. J. Goldschmidt (d. c.)—Prawa krajowe w obec talmudu, p. Majnon (dok.) — Hiszpanija i Jerozolima, L. Filipsohna, p. S. P. (d. c.) — Wiadomości bieżące.—Rozmaitości.

Anglja.

* (O d m o w a). P. Gladstone odmówił stanowczo przyjęcia zaproszenia przez robotników londyńskich na urządzony przez nich meeting; oświadczył on jednak równocześnie, że obecnie pokłada daleko więcej niż dawniej zaufania w powodzenie reformy wyborczej. (*La Fr.*)

Francja.

* (O d w i e d z i n y c e s a r z o w e j). Otrzymana depesza telegraficzna z Amiens donosi, że cesarzowa przybyła do tego miasta dla odwiedzenia chorych na cholerę. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (P r o k l a m a c j a). *Monachjum, 2 lipca.* Proklamacja króla wyraża, iż celem obecnej wojny jest: utrzymanie ogółu Niemiec jako całości wolnej i potężnej, wzmocnionej związkiem książąt i reprezentacji narodowej wszystkich stanów, jako też zachowanie Bawarji jako samodzielnego członka, godnego wielkiej niemieckiej ojczyzny. (*Wien. Abp.*)

Portugalja.

* (S p r z y s i ę ż e n i e). Dzienniki donoszą z Lizbony o sprzysiężeniu, w którem kilku oficerów miało być skompromitowanych, ale które natychmiast odkryto i przytłumiono. Rząd chwycił się wszelkich środków dla utrzymania porządku. (*La Fr.*)

Prusy.

* (R e z u l t a t w y b o r ó w). *Berlin, 5 lipca. Nordd. A. Z.* pisze: „Podczas gdy armja nasza śpieszy na polu bitwy w Czechach od zwycięztwa do zwycięztwa, mamy tu do stwierdzenia inne, jakkolwiek mniej krwawe, lecz niemniej ważne zwycięztwo, które stronnictwo konserwatywne odniosło nad temi żywiołami, które dążyły od lat wielu do tego, ażeby bądź jako bezwiedni stronnicy fałszywej doktryny, bądź jako samowiedni przedstawiciele zasady rewolucyjnej, doprowadzić monarchję pruską do przesilenia, które byłoby, czy w jednym czy też w drugim kierunku, groźnem dla naszego młodocianego życia konstytucyjnego. Nadzwyczaj pomyślny rezultat ogólny wyborów jest, po dokładnem sprawdzeniu, następujący: z liczby wybranych, 143 należy do stronnictwa konserwatywnego, 26 u do staro-liberalnego, 16-u do katolickiego, 66-u do stronnictwa lewego środka, 74-ch do stronnictwa postępowców, 21 do frakcji polskiej i 4-ch do nieznanych odcieni. Z rezultatu pomienionego okazuje się, że stronnictwo konserwatywne ma wśród rozmaitych frakcij izby deputowanych znaczną za sobą większość, i że w połączeniu z tak zwanem stronnictwem staro-liberalnem, tworzyć będzie w izbie deputowanych większość. Przewidzieć przeto można zawczasu, że te kwestje, które służyły agitacji za główny pretekst do ich dążności, zostaną załatwione, i że prawodawstwo, zbyt długo tamowane, pójdzie znowu swym spokojnym torem. Uchwalenie pożyczki na dalsze prowadzenie wojny, nastąpiłoby bezwątpienia bez wszelkiego oporu, chociażby nawet stronnictwo konserwatywne nie było osiągnęło tego świetnego zwycięztwa. Przewódcy stronnictwa postępowców przekonali się, że jak skoro usiłowali trzymać się swego dawnego hasła, ażeby nie uchwalać „dla tego ministerstwa ani jednego grosza", szeregi ich stronników coraz bardziej się przerzedzały i musieli oni z tego powodu, chcąc nie chcąc, wejść na nową drogę i przyrzec swym wyborcom, że będą postępować „w zastosowaniu się do okoliczności." Te dezercje z szeregów stronnictwa postępowców przybrały nawet w tych ostatnich dniach i wśród tych członków stronnictwa, którzy są przyzwyczajeni do samoistnego myślenia, charakter jawnego rokoszu.

Włochy.

* (L e g j o n w ę g i e r s k i). "Z korespondencji wymienionej pomiędzy jenerałem Kossutem a baronem Ricasoli okazuje się, że rząd włoski zdecydował się na zorganizowanie posiłkowego legjonu węgierskiego. (*La Fr.*)

Lwów, 4 czerwca. (8 godzina wieczór).

Wiadomości z placu boju.

Przed godziną ogłoszono plakatami następujący telegram: „Feldzeigmeister donosi Najjaśniejszemu Panu. *Hohenmaut, 4 czerwca.* (3 godzina rano). Po kilkogodzinnej świetnej walce *całej* armji pod Königgrätz, powiodło się nieprzyjacielowi, któremu sprzyjała niepogoda (begünstigt durch Unwetter) wpaść na tył i na bok *armji*, w skutek czego, mimo *wszelkich* usiłowań, musiała się cofnąć (Rückzug antreten)."

Siły pruskie w Oświęcimie są większe niż się spodziewano. ó.

Zürich, 29 czerwca.

Protestacje przeciw tworzeniu władzy centralnej.—Groźba demokratów eksdyktatora blagissimusa. — Niepodobieństwo przeprowadzenia ogólnej organizacji emigracji.—Centralny komitet.—Zamknięcie przez policję szwajcarską czytelni polskiej *pod Zajączkiem.*—Profesor wojennnych akademij pseudonim Puchacz, jego figle i zdolności.—Fundusze eksdyktatora Langiewicza na koszta formacji bandy.—Objęcie przez tegoż eksdyktatora komendy nad wzajemnopatami genewskimi.—Komisja werbunkowa.—Rozkaz eksdyktatora Bosaka do rozporządzenia tejże komisji.

Władca Oślej góry Plater i jego sprzymierzeniec jenerał-uciekinier Taczanowski, za przykładem eksdyktatora Langiewicza, wysłali pod dniem 26 b. m. do Paryża protestację przeciw tworzeniu komitetu centralnego. Platerowi się zdaje, że tylko on jeden ma prawo do przewodniczenia emigracji i reprezentowania Polski w Europie, dla tego wszelką władzę nie z jego inicjatywy powstałą, uważa za zdradę przeciw swej osobie, Oślej górze i Polsce. Wysyłają także podobneż protestacje dwaj zawzięci nieprzyjaciele Gillera i spółki, prezes genewskich wzajemnopatów Kasperowski *v.* Lacki Franciszek i prezes towarzystwa dobroczynności Roguski.

Demokraci eksdyktatora *blagissimusa* wprawdzie nie protestuja, lecz za to grożą wysztyletowaniem wszystkich członków komitetu centralnego, skoro takowy zorganizowany zostanie.

W obec tylu groźnych przeciwników Jarosław Dąbrowski et comp. cudu dokażą, jeżeli potrafią zjednoczyć i przeprowadzić ogólną organizację emigracji, o jakiej marzą i wspominają w swym manifeście wydanym do uciekinierów pod dniem 25 maja r. b. Władzę, nie przeczę, że utworzą, lecz nie będzie ona żadną reprezentacją ogółu, skoro większość emigracji uznać jej nie chce. Będzie to, jak słusznie eksdyktator Langiewicz w swym proteście powiedział, reprezentacja ligi Gillera i Dąbrowskiego, uorganizowana przez nich dla czysto finansowych operacij.

Czytelnia polska pod Zajączkiem (zur Häselai), która jak wiadomo, była dla naszych uciekinierów (szczególniej członków towarzystwa bratniej pomocy) oddawna miejscem szulerni i najróżnorodniejszych awantur, została w dniu 27 b. m. przez policję (szwajcarską) zamknięta. Powodem tego była następująca scena: W niedzielelę po południu, profesor wojennych akademij pseudonim Puchacz, oraz dwóch członków towarzystwa bratniej pomocy, dusiciel Filechowski i sztyletnik Sumiński, zwerbowali jakiegoś pana Hubera saksończyka do czytelni pod Zajączka i tam oporządzili go kompletnie w karty. Pprócz gotowizną przegranych pieniędzy (podobno około 200 franków), saksończyk zadłużył się pseudonimowi Puchaczowi 60 franków, które przyrzekł mu odesłać nazajutrz. Puchacz nie wierzył i żądał fantu od Hubera, na co skoro tenże zgodzić się nie chciał, rozgniewany Puchacz rzuca się na niego, rabuje mu zegarek wraz z dewizką i uchodzi z czytelni. Saksończyk puścił się za nim w pogoń, lecz nie mogąc go doścignąć, udał się ze skargą do dyrekcji policji, skutkiem czego, oprócz zamknięcia czytelni, pseudonim Puchacz skazany został na zwrot zrabowanych saksończykowi przedmiotów, zapłacenie 24 franków kary policyjnej i wypędzenie z kantonu. Saksończyk skazany został również na zapłacenie 24 franków i wydalenie z Zürichu, gospodarz zaś szynku pod Zajączkiem na zapłacenie 35 franków kary.

Wyrok policji skazujący Puchacza na wygnanie niezmiernie zmartwił jenerała uciekiniera, gdyż profesor mimo niektórych małych zdrożności, jako to, pijaństwa, szulerki etc., jest zdaniem jenerała, kompletnie pod względem militarnym ukształcony i zdolnością swoją nie małe oddaje emigracji usługi. Przedsięwziął zatem jenerał wspólnie z władcą Oślej gory energiczne u dyrektora policji starania, celem pozostawienia Puchacza w Zürichu. Profesor zaś tymczasem, dopóki mu jego protektorzy nie wyjednają pozwolenia, kryje się od wczoraj na Oślej górze.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że eksdyktator Langiewicz przywiózł z sobą z Londynu na koszta formacji bandy *miljon czterdzieści tysięcy franków*;

z tych czterdzieści tysięcy monetą kurs mającą, resztę zaś, to jest miljon franków fałszywemi ruskiemi i nieruskiemi asygnatami.

Otrzymaliśmy dziś rano wiadomość, że Langiewicz po przyjeździe do Genewy przeciągnął pod swoją komendę całe towarzystwo wzajemnopatów Kasperowskiego.

Czynności komisji werbunkowej Langiewicza w Zürichu, idą dosyć pomyślnie, mimo intryg Gillera. Q.

Ps. W tej chwili, kiedy list ten kończę, dają mi znać uciekinierzy, że eksdyktator Bosak wydał regimentarzowi Horodyńskiemu rokaz rozpędzenia komisji werbunkowej swego kolegi Langiewicza.

Neapol, 23 czerwca.

Bitwa z 24-go i wrażenie sprawione przez nią we Włoszech.— Kurs przymusowy i monopol.

Pierwsza wiadomość nadeszła telegrafem o pierwszej walce na strasznych pozycjach pomiędzy czworobokiem twierdz, głębokie sprawiła wrażenie w kraju. W tem strasznem spotkaniu, waleczność naszych żołnierzy prawdziwie była zadziwiająca. W obec tego że walczyli 14-cie godzin i nie stracili ducha pod gradem kartaczy sypanych z 80 dział, i że w porządku wrócili na swe stanowiska nad Mincio, nie można nie uwielbiać tak wytrwałej odwagi, chociaż los nie uwieńczył zwycięztwem tej pierwszej bohaterskiej próby. Jakkolwiek trzeba ubolewać nad tak znaczną ilością przelanej krwi prawie bez skutku, bitwa z 24go nie pozostanie bezużyteczną, gdyż wynika z niej korzystna nauka, naprzód dla tego, że przekonała wielu włochów, szczególniej w naszych prowincjach, iż nienależy lekceważyć austrjakow i ich czworoboku, i że jeżeli na prawdę chce się ich pokonać, należy użyć wszelkich możliwych środków, i naprzód przygotować się na wszelkiego rodzaju ofiary, a nawet przykre nowiny, powtóre, przekonała austrjaków, że armja włoska godna jest stawić im czoło.

Następstwa kursu przymusowego przybrały w istocie przerażające rozmiary, szczególniej zważywszy, iż został wprowadzony dopiero od dwóch miesięcy. Nie mówiąc już o ażio na złocie i srebrze, wynoszącem na pierwszem 17%, a na drugiem 12%. lecz kiedy trzeba płacić 6 do 7% za zmianę na drobną monetę miedzianą i brązową i jeszcze jej znaleźć nie można, to przechodzi już wszelkie granice, i mimowoli nasuwa się pytanie, gdzie doprowadzi nas ta gorączka ażioterstwa, jeżeli wojna dłużej potrwa. Spodziewać się należy że władza położy tamę tej nadzwyczajnej chciwości wekslarzy, inaczej bowiem lud mógłby sam wymierzyć sobie sprawiedliwość, a natenczas kto może przewidzieć gdzie się zatrzyma? *G. P.*

Rozmaitości.

* (Teatr). Towarzystwo dramatyczne rusińskie ze Lwowa, zostające pod kierunkiem p. Baczyńskiego, bawi na teraz w Drohobyczu. Towarzystwo dramatyczne polskie ze Lwowa spodziewane jest w tych dniach w Tarnowie, gdzie będzie dawać przedstawienia.

* Wyjechał z Warszawy rzeczywisty radca stanu *Dekuciński* do Kutna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 358, wyjechało osób 451; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 228, wyjechało osób 115; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 754, w tej liczbie z zagranicy 7; wyjechało 695, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 6 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: bracia Szpira w Żytomierzu, M. E. Rubinowicz w Białym-stoku, Danenstern w Petersburgu, Franciszek Hejdenreich w Klewaniu gub. Wołyńskiej.

* W dniu 5 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 11; *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 6, razem 28; zaślubieni *Chrześcjanie*: Werner Symeon obyw. ziem., z Chrzanowską Anną; Morzkowski Władysław obyw. ziem., z Biernacką Amelją; Wejncier Juljan urzędn., z Esser Katarzyną; Szczepankiewicz Bronisław kup., z Dąbkowską Genonefą; Suszyński Emiljan art. teat., z Garlicką Marjanną; Becker Robert art. z Köhler Karoliną; Lipski Leopold czel. tkacki, z Rychter Amalją; Angelewski Aleksander siodl., z Wejchert Kunegundą; Jakubowski Aleksander oficjal z Bema Anną; zmarli *Chrześcjanie*: Pachucki Teodor lat 24 stud. s. s. p.; Jamiołkowski Antoni lat 19 uczeń s. p.; Zumpfe Franciszek lat 23 złot.; Imienińska Aniela lat 55; Rumpf Joanna lat 58 żona siodl.; Uklejewska Katarzyna lat 83; Wilczyński Teofil lat 46 żołn.; Dolicka Antonina lat 40 służ.; Kowalski Franciszek lat 48 wyrobn.; Kunart Daniel lat 26 mul.; Sarnowska Antonina lat 39 służ.; Rymsz Wincenty lat 49 ślus.; Kowalewski Wiktor lat 34 wyrobn.; Kowalski Józef rok 1 syn szew.; Dobrowolski Juljan lat 7 syn kow.; Kacperski Michał mies. 9 syn wyrobn.; Pawłowski Benedykt lat 4 syn urzędn.; Kaczyński Kazimierz mies. 5 syn służ.; Saniewska Władysława rok 1 cór. służ.; Gwoździkowski Władysław dni 3 syn wyrobn.; Jamiołkowski Ludwik mies. 9 syn mul.; Scholtz Karol mies. 5 syn stol.; Wojtal Józefa rok 1 cór. szew.; Dymowska Aniela mies. 10 cór. handl.; Rożański Antoni mies. 1, Sugielski Piotr mies. 1, Leknertz Emilja mies. 2, Falińska Ludwiga mies. 2, Noszczak Paulina dni 15. Karczewski Łukasz mies. 2, Rybka Ludwik mies. 2. Walewski Stanisław dni 22, Kozarski Teofil dni 25, Iwański Antoni mies. 1, Jakobiak Walerja mies. 1, Pietruszka Aleksander dni 13, Trzebuchowski Juljan mies. 2 wychowańcy dziec. Jezus; dziecię płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Ajzensztark Haskiel lat 50 sub.; Pasztein Hilel lat 40 wyrobn.; Szlingbaum Chaja lat 2; Flikier Abram rok mies. 6; Kaluśca Sura dni 6; Obersztein Icek mies. 9; Elbaum Boruch lat 3 mies. 6; Bigielman Icek dni 2; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 8 lipca, — śśw. Kiljana bisk. i Elżbiety wd. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 19.

W poniedziałek, 9 lipca, — śśw. Cyrylla bisk. i Anatolji pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 51; zach. o godz. 8 min. 18.

Widowiska.

Warszawa.

dnia 25 Czerwca (7 Lipca).

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Dramat **Montjoye.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Opera komiczna **Pensjonarki**; Na żądanie, balet **Wesele w Ojcowie.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Robert i Bertrand.** było osób 200.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pan Geldhab; Ulicznik Warszawski.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia. — Nowy program. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura do tragedji Struensee, Meyerbeera (z arfą); Morgana-kadryl, Hertla; Introdukcja z op. Lorley, Neswalda; Finał z op. Łucja, Donizettego. — II. Uwertura z op. Ilka, Dopplera (z arfą); Do Adelaidy, pieśń Krebsa (solo na trąbcę); Victoria-walc, Bilsego; Rorr inny obraz, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. La gazza ladra, Rossiniego; Theresia-polka, Sobańskiego; Ständchen, Hertla (solo na arfie, wiolonczeli i klarnecie); Uwertura z op. Norma, Belliniego. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

Pojutrze. — I. Uwertura z op. Jessonda, Spohra; Caprice-kadryl, Straussa; Largo z Sonety op. 10 N. 3, Bethovena; Potpourri z op. Ernani, Verdiego (z arfą). — II. „Die Fingals-Hohle", uwertura koncertowa Mendelsohna-Bartholdy; Leitartikel-walc Straussa; Medytacje na 1-e preludje Bacha, na arfę i orkiestrę, Gounoda; Róg czarodziejski Oberona, Wieprechta. — III. Uwertura z op. Biała dama, Boyeldieu; Newa-polka, Straussa; Scherzo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna Bartholdy; Marsz perski, Straussa. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20). — *We środę*, Symfonja A-moll Mendelsohna-Bartholdy.

RAPPO-TEATR, w nowo urządzonem i gazem oświetlonem zabudowaniu, wprost placu Ujazdowskiego. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Franciszka Rappo z swojem licznem towarzystwem artystów i galerją żywych obrazów, przedstawianą przez 23 szwedzkich dam z odmianami produkcij artystów gimnastycznych pierwszorzędnych angielskich i francuzkich. — Nowa pantomina (Arlekinada). — Początek o godzinie 7½. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Drugie wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga** z tresowanemi lwami. — (Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.** — Zacznie się o godz. 7½ — Cena wejścia kop. 20.

Ceny targowe

dnia 24 czerwca (6 lipca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 225 - 240 f.	4	80	7	80
Żyto „ 215 - 230 f.	4	20	4	50
Jęczmień	3	75	4	20
Owies	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	2	10	2	25

Pud siana od k. 22½—27½. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 80; Jęczmienia 180; Owsa 600 korcy.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

24 czerwca (6 lipca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	744 6	746 4
Termometr Reaum.	+ 14.°4	+ 19.°2
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 19.°6 R. Najmniejsze ciepło + 13.°0 R.
Z rana d. 25 czerwca (7 lipca) + 13.°8 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.

Dnia 23 (5) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 90, wyzdrowiało 38, umarło 5, pozostało 1666 (mężczyzn 715, kobiet 951); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 178.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	—	83	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100	86	66	86	33
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	66	84	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	—	61	66
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	75	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem z 1865 rs 100	114	—	113	66
„ „ „ 1866 „	107	75	107	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofr ank. 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	—	—	60	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	50	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	129	—	128	70
„	„ „	[illegible]	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	128	40	128	10
Hamburg	300 B. M.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 F. St.	3 m.	8	85	8	78
Paryż	300 Franków	2 m.	105	—	104	70
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	103	90	—	—
Petersburg	100 Rub. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„	k.	—	—	—	—

(* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 16⅔
(* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs — k. 41 1/9

KURSA TELEGRAFICZNE.

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.

	za rubel srebrny
Wexle na Londyn 3 mies.	27 3/16
„ Hamburg „	24¼
„ Amsterdam „	133½
„ Paryż „	282¼
„ Berlin 15 dni za 100 R.	
5a. Pożyczka Sieglitza	86
6a. „ „	—
7a. „ Rothschilda	—
1a. „ Premjowa z r. 1864	113¾
2a. „ „ z r. 1866	100
5% Bilety Bankowe	86¾
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R.	130½
Obligacje „ „ „	99¾
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej	95
6% Metaliki	100¾
4% „ Kupon z Lutego	60
„ „ z Sierpnia	115
Imperjały	7 49
Dyskonto	7%
London Lfg.	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4027).

Zarząd Gubernjalny Irkutski zwrócił do Kancelarji przybocznej Gubernatora Warszawskiego dwa listy. adresowane na imię przestępcy politycznego Witołda Moszyńskiego jako też nadesłał pokwitowanie z odbioru listu pisanego do Gawrońskiego, zesłanego do robót w zakładzie solnym Irkutskim.

Wzywa się przeto osoby interesowane, aby po odbiór wspomnionych dowodów do Kancelarji Gubernatora przy ulicy Miodowej bezzwłocznie zgłosiły się.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.

p o. Szefa Kancelarji Przybocznej
Gubernatora Warszawskiego,
Wolewaczew.

(*N. D. 4001*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. rozpoczął się pobór:

a. W kasie głównej Ekonowicznej:

2-ej raty za rok bierzący kanonu z realności miejskich, prowizji od kapitałów miejskich i procetów od pożyczek budowlanych.

b. W kasie poborowej pomocniczej:

2-ej raty za r. b. opłaty kominowego.

c. W kasie dochodów skarbowych:

2-ej raty za r. b. dzierżawy z domów skonfiskowanych, zwrotu pożyczki za cyng, oraz opłaty wodociągowej za cały rok bieżący.

Wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające w ciągu miesiąca lipca r. b., niezawodnie do kas właściwych wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, egzekucja przepisami oznaczona do spóźniających się. zaregulowaną będzie.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego - Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2675)

Po zmarłej bezdzietnie i beztestamentowo, w dniu 8(20) Lipca 1852 r. w domu pod Nr. 143 na przedmieściu Praga, Weronice z Wojciechowskich pierwszego ślubu Niedobylskiej, drugiego Schaube, trzeciego wdowy po Wilhelmie Ackerman, otworzył się spadek składający się: z sumy rsr. 232 kop. 8 z pozostałej gotowizny i sprzedaży ruchomości po potrąceniu wydatków uprzywilejowanych przez Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 12 miasta Warszawy, w roku 1852 do depozytu banku złożonej, oraz z wierzytelności rsr. 300, na Nieruchomości Nr. 189 na Pradze w Dziale IV pod Nr. 2 wykazu hipotecznego dla Jana i Weroniki małżonków Schaube, w roku 1841 zabezpieczonej Gdy do objęcia tego spadku, dotąd nikt nie zgłosił się, Prokuratorja wzywa niniejszem osoby interesowane, aby wylegitymowały się i wydania spadku zażądały, gdyż po upływie 6 miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 zajmie się wprowadzeniem skarbu w posiadanie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Fr. Kulikowski,
Z. Obrońcy Prokuratorji.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3935*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Lipca r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie in plus głośna licytacja na trzechletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. pro 1866/9 wydzierżawienie dochodu mostowego na rzece Pilicy pod miastem Inowłodzem, poczynając od sumy rs. 101 opłacanej. Każdy zatem mający zamiar licytowania, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzywszy się w vadium ¼ sumy za praetium liciti ustanowionej, które nieutrzymującemu się, zaraz powrócone, a przez utrzymującego się w stosunku postąpionej sumy dokompletowane zostanie.

O innych zaś warunkach licytacji. bliższą wiadomość powziąć można w Rządzie Gubernjalnym w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych codziennie w godzinach służbowych, lub w Zgierzu u Asesora Okręgu Rawskiego, i na gruncie.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.

Radca Guberjalny, Sawicki.
Za Naczelnika Kancelarji, Kaczorowski.

(N. D. *4002*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbiorn bud miejskich przy zbiegu ulic Podwala i Gołębiej pod Nr. 168/9 w mieście Warszawie które z powodu zupełnej dezolacjigrożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie sie w dniu 26 Sierpnia (7 Września) 1866 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 licytacja głośna od kwoty rs. 55 kop. 18 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 5 złoży, a bliższe waruuki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 przejrzeć może.

Warszewa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *4006*) *Magistrat miasta Sławkowa.*

Popaje do powszechnej wiadomości iż w Kancelarji Magistratu tutejszego dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje któr tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą licytacja na 3 letnie 1867/9 wydzierżawienie dochodu z opłat mostowego z mostu na rzece Przemsza-biała pod Sławkowem od sumy z dotychczasowego koutraktu czyniącej rsr. 909.

Mający chęć licytowania zaopatrzeni w vadium rsr. 91 które w gotowiźnie przy deklaracjach składać należy w miejscu i terminie oznaczouym znajdować się zechcą gdzie i warunki licytacyjne do odczytania są przygotowane.

Deklaracje mają być napisane podług wzoru Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanego, bez poprawek lub skrobania.

Nadto zastrzegą Magistrat aby licytanci zaopatrzeni byli w świadectwa władzy miejscowej co do zamożności w majątku nieruchomym.

Sławków d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.

Burmistrz, Brzozowski.

(*N. D. 3937*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości. że w Kancelarji Szpitalnej przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. jest do wydzierżawienia na lat trzy lokal na 1-ym piętrze. z balkonem, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy, za cenę roczną rsr. 495.

Bliższa wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1866 r.

Opiekun Prezydujący,
w zast. D. Lebrun

(N. D. *4009*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Konińskiego.*

Podaje się do publicznej wiadomości. iż z mocy upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Konińskiego z daty 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 11,945 na rzecz zaległych podatków z dóbr Pietrzyków Powiatu Konińskiego do opłaty Skarbowi przypadających dnia 5 (17) Lipca r. b. przed Magistratem miasta Pyzdr przez publiczną in plus licytacją za gotową kurs w kraju mającą monetę sprzedawać się będzie zajęta prawnie okowita (surówka) w ilości garncy 2702.

Każdy zatem mający chęć kupna w terminie i miejscu wyżej wskazanym zgłosić się zechce.

Konin d. 18 (30) Czerwca 1866 r.

J. Henrych.

(N. D. *4008*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Ogłaszam publicznie, że dnia 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 10 rano w mieście Częstochowie sprzedane będą przezemnie na publicznej głośnej in plus licytacji: konie, woły, krowy, owce, wódka 78 próby, aparat gorzelniany miedziany, rozmaite meble, sprzęty i narzędzia domowe i gospodarskie, oraz inne objekta na zaległości skarbowe zajęte.

W dniu zaś 4 (16) Lipca t. r. o godzinie 12 w południe na gruncie folwarku rządowego Klepaczka w gminie Rększowice leżącego, nastąpi podobnaż sprzedaż mebli i sprzętów domowych i gospodarskich i innych objektów.

Częstochowa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.

Radwiński.

(N. D. *4021*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zofji z Miąszczyńskich Raczyńskiej, po Stefanie Raczyńskim obywatelu pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1578*a* zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej w domu pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,350, z procentem 5% od dnia 27 Lutego (11 Marca) 1864 r. i kosztów od Sukcesorów Grzegorza Borowieckiego, jako to: Ignacego Bednarskiego Kasjera miejskiego w mieście Radomsku zamieszkałego, jako nabywcy praw Jakóba Borowieckiego, Marjanny z Borowieckich Sowińskiej, Michaliny Borowieckiej, Łukasza i Michała Borowieckich. Tekli z Borowieckich Gruszczyńskiej, Adama. Łukasza, Wojciecha. Michała, Jana i Ignacego Borowieckich, Marjanny z Szpetnerów Rzepeckiej, Marjanny z Borowieckich Jabłońskiej, tudzież od Zofji Borowieckiej panny doletniej w mieście Brzeźnicy, Okręgu Radomskim. Bałbiny Borowieckiej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletniej Jadwigi Borowieckiej. we wsi Trzepcy, gminie Dworszowice, Okręgu Radomskim, Teofila Borowieckiego młynarza we wsi Świdry. w Okręgu Stanisławowskim, Katarzyny z Butlerów Borowieckiej, po Grzegorzu Borowieckim właścicielu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1212 położonej, pozostałej wdowy, tamże w Warszawie pod Nr. 1212, czyli jej praw nabywcy Hersza Glejchgewicht, subiekta pod Nr. 1812 i Andrzeja Gruszczyńskiego Obywatela, jako nabywcy praw Agaty Borowieckiej, Katarzyny Borowieckiej i Jana Borowieckiego, oraz Katarzyny z Butlerów Borowieckiej, w Warszawie pod Nr 1109 zamieszkałych, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Maja 1865 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1212. na gruncie czynszowym, z którego corocznie na Ś-ty Marcin opłaca się do Jana Pomian hrabi Łubieńskiego, a teraz dzieci jego, jako właścicieli dóbr Bielino, czynszu po rs. 5 kop. 40, w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 8. pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy położona, prawem własności do niegdyś Grzegorza Borowieckiego i jego małżonki Katarzyny z Butlerów Borowieckiej, a teraz do Sukcesorów jego wyżej wymienionych należąca, w posiadaniu Katarzyny z Butlerów Borowieckiej wdowy (z powodu jednak zaległości podatków Skarbowych, z polecenia Magistratu miasta Warszawy przez Sekwestratora Skarbowego w dochodach od lokatorów przypadających zajęta) zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 4 800 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze z facjatami, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

Brama dwuskrzydłowa w parkanie.

2. Dom czyli kamienica z cegły palonej na wapno murowana. dachówką karpiówką kryta, o parterze z facjatkami, dwa kominy murowane mająca.

Kuczka z desek czasowo wystawiona.

3. Podwórze niebrukowane, w części tylko przy rynsztoku kamieniem polnym zabrukowane, w pośrodku którego jest studnia drewniana, z pompą i rękojeścią takąż, balami cembrowana.

4. Zabudowanie murowane, na oficynę przeznaczone, pod półdachem, dachówką kryte.

5. Zabudowanie również murowane dachówką karpiórką kryte.

W budowli tej mieści się młyn koński deptak zwany, i w którym jest szyba do poruszania przez dwa konie obrane, młyn ten jest o dwóch gankach i trzeci tak zwany żubrownik, do tych należy sześć starych kamieni młyńskich gruntowych, dwie skrzynie i trzy kosze, dwa młynki ręczne do wiania czyli czyszczenia kaszy, resztę utensyljów drobniejszych są własnością dzierżawcy Jana Borowieckiego, któremu wedle aktu przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w dniu 3 (15) Marca 1864 roku zawartego, służy prawo dzierżawy młyna powyższego do dnia 1 Kwietnia 1867 roku za opłatą roczną po rs. 200.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydz. III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obódwom d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Sierpnia 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 22 Października (3 Listopada) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r.

Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w dniach 22 Października (3 Listopada), 5 (17) Listopada i 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1212 w Warszawie położonej. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r. zapadłym. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 3 (15) Stycznia 1866 roku godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego - Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs 3,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 23 Listop (5 Grudn.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski,

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1212 w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 3.000 i Trybunał wyrokiem daty 3 (15) Stycznia 1866 roku zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 15 (27) Lutego 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

Termin ostatecznego przysądzenia nie został odbyty, gdyż wierzycielka nieruchomości powyższej, na której żądanie niniejsza subhastacja była prowadzoną, Zofja Raczyńska została zaspokojoną.

Następnie Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem dnia 6 (18) Czerwca 1866 r. zapadłym Witolda Konarzewskiego nadkonduktora drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie pod Nr. 1546 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona pod Nr. 511 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, wierzyciela sumy rs. 2,250 z procentem, od dnia 1 Lipca n. s. 1862 r. na nieruchomości Nr. 1212 ubezpieczonej tegoż Konarzewskiego w miejsce Zofji Raczyńskiej, na żądanie której, powyższa subhastacja była prowadzoną, a Ksawerego Chraszczewskiego Patrona jako obrońcę Konarzewskiego w prawa Teodora Łąckiego Adwokata podstawił i termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1212 w Warszawie położonej na dzień 13 (25) Lipca 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,187 kop. 55 jako ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3990*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Nathana Feldhusen Komisanta w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, wyrokiem Trybunału tutejszego w d. 16 (28) Listopada 1864 r. zapadłym, do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze, w miejsce Henryka Cybulskiego subrogowanego w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem 6% do dnia 1 Czerwca n. s. 1864 r. na rs. 135 obliczonym i dalszym procentem, oraz kosztów od Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn, właścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 położonej, zaś w Pradze przy Warszawie pod Nr. 385 lit. *d* zamieszkałych, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Sierpnia 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 przy ulicy Brukowej w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 12, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, na gruncie czynszowym, z którego podług wykazu hypotecznego opłaca się do kasy Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy po rs. 5 kop. 68 rocznie, prawem własności do egzekwowanych dłużników Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn należąca, w dzierżawnym posiadaniu Lewka Rubinsztaja na lat dwa czyli od dnia 1 Kwietnia 1865 r. za ogólną sumę rs. 2,700, za kontraktem urzędowym przed Dziewulskim Rejentem w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1863 r. zawartym, zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy drewniany na podmurowaniu w części deskami w kostkę szalowany, o parterze i pierwszym piętrze z facjatkami blachą kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Dom frontowy parterowy z facjatkami z drzewa w słupy postawiony, deskami na sztorc szalowany, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

3. Brama pomiędzy powyższemi zabudowaniami dwuskrzydłowa na dwóch słupach drewnianych w ziemię wkopanych.

4. Oficyna piętrowa z drzewa, w słupy postawiona gontami kryta, deskami obita, dwa kominy murowane mająca.

5. Komórka z drzewa deskami kryta.

6. Komórki z brzewa gontami kryte

7. Oficyna z drzewa w słupy postawiona gontami kryta, trzy kominy murowane mająca, parterowa.

8. Dom z drzewa w słupy gontami kryty jeden komin murowany mający.

9. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

10. Komórki z drzewa gontemi kryte.

11. Komórki z drzewa deskami kryte.

12. Parkan z desek w słupy z drzewa, z furtką okutą.

13. Parkan z drzewa w słupy takież, przy którym jest dół do wapna.

14. Podwórze niebrukowane, tylko chodniki przy zabudowaniach ad 1 i 4 są z kamienia polnego.

Studnia balami cembrowana z pompą rurą i wachadłem drewnianemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Macieja Kwiatkowskiemu urzędnika tegoż Magistratu

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Listopada 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Listopada 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1864 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1864 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Stycznia 25 Stycznia (6 Lutego) i 8 (20) Lutego 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 399 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 8 (20) Lutego 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 13 (25) Lutego 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 399 w Pradze położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 r. zapadłym wyznaczył termmin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1865 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

Gdy Nathan Feldhusen subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej zaniechał zatem Julja Krajewska wdowa obywatelka w Warszawie pod Nr. 653/4 zamieszkała, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr 1775 zamieszkałego, obrane mająca i przez tegoż działająca wydała pod dniem 22 Września (4 Października) 1865 r. za pośrednictwem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nakaz subhastacyjny o sumę hypoteczną rs. 3,000 z procentem 5% od dnia 3 Lutego 1865 r. przynależnym i dopełniła zajęcia nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, protokółem tegoż Komornika d. 12 (24) Listopada 1865 r. sporządzonym, a następnie Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. zapadłym, upoważnił Krajewską do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej i termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. godzinę 10 rano wyznaczył lecz z powodu sporów termin takowy odbytym być niemógł, dla tego Trybunał wyrokiem illacyjnym daty 13 (25) Maja 1866 roku zapadłym wyznaczył nowy termin od ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Czerwca 1866 r. godzinę 10 rano i takowy też odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549, a to na żądanie Julji Krajewskiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,373 kop. 69 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego

Warszawa d. 16 (28) Maja 1866 r.

Pisarz Trybunału,
R. D Zgórski

Dalej wystąpili wierzyciele hypoteczni jakoto August Wiediger sumy RS. 5400, i Izrael Przepiórka handlujący, sumy rs. 1000 z procentem pierwszy pod Nr. 1590 *c*, drugi pod Nr. 2424 w Warszawie zamieszkali zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającej o upoważnienie ich do odbycia ostatecznego przysądzenia przez Krajewską ogłoszonego gdyby ona takowego nie odbyła, i Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem ocznym d 2 (14) Czerwca 1866 r. między Krajewską Wiedigerem Przepiorką i małżonkami Rubinsztejnami zapadłym, upoważnił Wiedigera do odbycia terminu ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej w dniu 16 (28 Czerwca 1866 r o godzinie 10 rano przypadającego, lecz z powodu wyniesionych sporów termin ten upadł Trybunał wyrokiem illacyjnym na żądanie Augusta Wiediger d. 16 (28) Czerwca 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 399 w Pradze na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej na żądanie Augusta Wiedigera.

Licytacja zacznie się od sumy rs 12,373 kop. 69 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3991*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Porazińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałego, do popierania obecnej subhastacji dóbr Borki w miejsce Abrahama Winkelhaken handlującego w Warszawie pod N. 1809c zamieszkałego, wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego daty 1 (13) Listopada 1865 r. upoważnionego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie A. K. Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,100 z procentem od d. 1 Kwietnia n. s. 1864 r. i kosztów od Antoniego Piotrowskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Borki w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 1588 i 1599 zamieszkałego i tamże zamieszkanie prawne obrane mającego, obecnie od Walerji z Romockich Pomianowskiej wdowy i Bolesława Pomianowskiego obywatela w Warszawie pod N 536*b* zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Ap. Król. Polskiego w dniu 5 (17) Października 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Borki a właściwie folwark Borki wedle świadectwa Naczelnika Powiatu Stanisławowskiego, Borki Klembowskie nazwane, obecnie do głównych dóbr Tłuszcz należące, wszelako oddzielną księgę hypoteczną mające, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, w Gubernji Warszawskiej gminie Tłuszcz i Klembów pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie posiedzenia swe odbywającego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Piotrowskiego, obecnie Walerji z Romockich Pomianowskiej wdowy i Bolesława Pomianowskiego należące, poszukiwaną należnością hypotecznie obciążone, w posiadaniu Walerji z Romockich Pomianowskiej jako właścicielki, a w dzierżawie Jana Chryzostoma Guiillaume na lat 3 miesięcy 3, Kunegundzie z Czopalskich po Lambercie de Lou poczynając od d. 1 (13) Lutego 1865 r. za kontraktem, przed Rejentem Przysieckim Michałem zawartym, Janowi Chryzostomowi Guillaume ustąpionej na cały przeciąg czasu za rs. 15,000 zostające, ogólnej rozległości około włók jedenaście miary nowopolskiej mająca.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom folwarczny parterowy z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

2. Dom z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

3. Stajenka z drzewa gontami kryta.

4. Szopka z drzewa gontami kryta.

5. Chlewek z drzewa gałęziami kryty.

6. Chlewek z drzewa gontami kryty.

7. Piwnica z cegły murowana gontami kryta.

8. Sernik drewniany na słupach w ziemię wkopanych dranicami kryty.

9. Stodółka z drzewa słomą kryta.

10. Chlewków z drzewa słomą krytych trzy.

11. Studni drzewem cembrowanych z żurawiami dwie, a u jednej kubeł okuty.

12. Cholendernia z drzewa słomą kryta.

Przystawka z drzewa słomą kryta.

13. Stodoła z drzewa częścią słomą, częścią gontami kryta, przy której jest przystawka z drzewa gontami kryta

14. Dom z drzewa słomą kryty, komin murowany mający.

15. Karczma z drzewa bez zajazdu gontami kryta, o jednym kominie murowanym, przy której jest chlewek z drzewa słomą kryty.

W karczmie tej mieszka szynkarz Jan Olszewski, który szynkuje trunek ogólnego propinatora dóbr Tłuszcz Jana Sobierańskiego za wynagrodzeniem pięciu procentu.

Lasu iglastego młodocianego jest włók dwie albo dziesiatym trzydzieści.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie Okręgu Stanisławowskim urzędującemu na ręce własne.

2. Rochowi Miaskiewicz wójtowi gminy Klembów, do której to gminy dobra Borki należą we wsi Tłuszczu Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemu urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 (31) Października 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Stycznia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 6 (18) Listopada 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 8 (20) Listopada 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 4 (16) Stycznia, 18 (30) Stycznia i 1 (13) Lutego 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Borki, a właściwie folwarku Borki w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem d. 1 (13) Lutego 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 15 (27) Marca 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 5,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleźć się mianego

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Borki przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 5,000 i Trybunał wyrokiem daty 15 (27) Marca 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawwskiej w Warszawie, w Wydziale I. pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy odbytym być nie mógł, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem daty 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r. z ilacji zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Borki na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,131 k. 46$^2/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4011*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lewka Friedman, handlującego w Warszawie pod Nr. 2, 8 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Gustawa Wołowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495 *a* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem 5% od dnia 3 (15) Stycznia 1865 r. (lub daty ostatniego kwitu) i kosztów od Felixa Antoszewskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 1,445 lit B w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 5 (17) Marca 1866 roku sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście stołecznem Warszawie pod Nr. 1,445 lit B. przy ulicy Wielkiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 8, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym 8, na gruncie emfiteutycznym do Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy należącym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Felixa Antoszewskiego należąca, poszu-

kiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej Nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa w słupy, gątami kryty, o kominie murowanym.

2. Szopa z desek gontami kryta.

3. Płot z desek.

4. Piwnica czyli lodownia w ziemi, balami ocembrowana.

5. Ogród w części fruktowy, a w części warzywny.

Plac całej Nieruchomośi tej łącznie z placem pod budowlami i pod ogrodem rozległy jest w sposobie przybliżonym, w ogóle łokci kwadratowych 31,800.

Obszerniejsze opisanie powyż zajetej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Gustawa Wołowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 495*a*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Kwiatkowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 9 (21) Marca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 11 (23) Marca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 12 (24) Maja 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Gustaw Wołowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał wyrokiem z dnia 9 (21) Czerwca 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia, wyznaczył na dzień 13 (25) Lipca 1866 r. godzinę 10 z rana, w którym popierający sprzedaż, postąpi za subhastowaną Nieruchomość rsr. 2,000 zastrzegając podwyższenie do $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa dnia 15 (27) Czerwca 1866 r.

R. D. Zgórski.

(*N. D. 3984*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Heleny z Ropelewskich Zglinickiej, w asystencji męża Marjana Zglinickiego urzędnika Sądowego, czyli obojga małżonków Zglinickich w Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u siebie samych i Juljana Mejer Patrona, również w Płocku mieszkającego, obrane mających, który to Patron prowadzeniem tego interesu zajmować się będzie; z mocy aktu w dniu 13 (25) Czerwca 1862 r. przed Władysławem Holtz Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Płockiej zeznanego, w poszukiwaniu od Zenona Tokarskiego właściciela dóbr we wsi Strachacz czyli Pawłowo Okręgu Lipnoskim mieszkającego, sumy rs. 3,000 z procentem po pięć od sta od d. 13 (25) Czerwca 1863 roku należnym i kosztów; Teofil Slaski Komornik przy Trybunale tutejszym, aktem w dniach 19 i 20 Kwietnia (1 i 2 Maja) 1865 r. spisanym, zajął na spzzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo z przyległościami w O-gu Lipnoskim położone, których opis jest następujący:

Dobra Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo z przyległościami Żurawieniec, Ulaszki i Kapuśniki, Zenona Tokarskiego dziedziczne, w gminie Sudragi, parafji Ligowo, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego położone; odległe są od Warszawy o mil 15, a od Sierpca o milę jedną; składają się z jednego kawała gruntu niczyją obcą własnością nieprzedzielonego, oprócz gruntów z Najwyższego Ukazu na własność włościan przechodzących, obejmują rozległości ogólnej około włók 24 mog 29 prętów 249 miary Chełmińskiej; graniczą na północ z dobrami Maluszyn, Osówka i Sułocin, na wschód z wsią Podwierzbie, na południe z dobrami Sudragi i Gozdy, na zachód z dobrami Skompe i podzielone są na dwa folwarki, to jest Pawłowo i Żurawieniec.

We wsi Strachaczu czyli Strachożu, a z nowego nazwiska Pawłowo; są budynki dworskie: 1. dwór murowany z cegły palonej od południa i zachodu, a z drzewa od północy i wschodu, obejmujący dwie kuchnie z drzewa od strony południowej postawione, pokryty jest gontami i ma trzy kominy murowane; 2. lamus przy dworze tym znajdujący się z drzewa w łątki budowany, z półdachem gontami krytym, a drugą połowę dachu i szczytami obitemi deskami; 3. domek drewniany w łątki wystawiony na dziedzińcu, pokryty dranicami, mający szczyty z desek i komin z cegły, a mieszczący w sobie chlew, pralnią i parnik do gotowania kartofli; 4. kloaka deskami obija i pokryta; 5. trzy parski w ziemi z drzewa budowane i ziemią kryte; 6. seraik przed dworem na jednym słupie drewnianym ze szczeblami; 7. słup drewniany z dzwonkiem; 8. owczarnia w której głównie ściany lepione z gliny, szczyty zaś i cztery słupy narożne z cegły palonej, ściany wyrzucane wapnem, dachówką kryta, w środku mająca dwie ściany poprzeczne lepione z gliny i sufit z desek z polepą; 9. stodoła z drzewa w krzyżulec w czwartej części słomą, a w trzech czwartych częściach dranicami kryta, deskami obijana, przy niej zaś przystawka mająca dach deskami i dranicami pokryta; w stodole tej jest mlocarnia z fabrybi Ewansa o sile czterech koni; 10. obora i stajnia z gliny lepione z fundamentami kamiennemi pod jednym dachem gontami i słomą krytym; 11. spichrz z drzewa w węgieł budowany, o jednym piętrze słomą kryty, z szczytami z desek, w którem jest także urządzona wozownia; 12. studnia ocembrowana z kołowrotem, dwoma kublami i łańcuchem żelaznym, nad którą jest wystawka z drzewa w krzyżulec deskami obijana, gontami pokryta; 13. buda dla psów również deskami obijana i pokryta; 14. cegielnia w słupy budowana z dachem dranicami pokrytym i z kominem murowanym; 15. szopa po jednej stronie słomą a po drugiej dranicami pokryta; 16. brug na czterech słupach z dachem słomianym. Na folwarku zaś Żurawieniec są budynki: 1. owczarnia w łątki budowana dachówką kryta, z podmurowaniem kamiennym; 2. studnia z pogródkami cembrowana z żurawiem.

Na wsi Strachaczu czyli Pawlowo znajdują się budynki wiejskie następujące: 1. dom z drzewa w węgieł budowany dranicami kryty z kominem w części z surówki, w części zaś z cegły palonej, z szczytami z desek, w którym mieszkają: Stanisław Małecki dawniej owczarz dworski, Jan Polakowski dawniej kowal dworski i Wojciech Adamski dawniej włodarz dworski: 2. sześć chlewów pod jednym dachem dranicami krytych, w łątki budowanych, mających w środku pięć ścian w części z kamienia polnego w części z cegły; z tych chlewów cztery należy do osób powyżej wymienionych, a dwa do Mioduskiego i Zembrzyckiego; 3. kuźnia w słupy budowana deskami kryta z kominem murowanym, w której Jan Polakowski za opłatą wykonywa dla dworu roboty kowalskie; 4. dom z drzewa w węgieł budowany, słomą kryty, szczytami z desek i kominem w części z surówki, w części z cegły palonej; w domu tym mieszkają: Michał Zakrzewski dawniej fornal dworski, Marjanna Konkowska, Franciszek Zembrzycki i Antoni Mioduski; 5. cztery chlewy pod jednym dachem dranicami kryte, w łątki budowane, mające w środku trzy ściany z kamienia polnego i cegły, chlewy te należą do Zakrzewskiego, Konkowskiej, Marjana Lawendowskiego i Jana Sułkowskiego; 6. dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, szczytami z desek i kominem w części z surówki, w części z cegły palonej; w domu tym mieszkają: Marjan Lawendowski i Jan Sułkowski; 7. dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z kominem z surówki i cegły palonej; w domu tym mieszkają: Dorota Janowicz, żona Ignacego Lawendowskiego i Franciszek Wiśniewski fornal; 8. trzy chlewy pod jednym dachem dranicami kryte, w łątki budowane, mające w środku dwa przepierzenia w części z cegły, a w części kamienne; chlewy te należą do żony Ignacego Lawendowskiego, Tomaszewskiego i Sulińskiego; 9) dom z drzewa w węgieł budowany słomą pokryty, szczytami z desek, kominem z surówki i cegły palonej; w domu tym mieszkają: Jan Tomaszewski i Franciszek Suliński; 10. dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z desek, z kominem z cegły i surówki zajmowany przez Mikołaja Konkowskiego, Piotra Kochowicz i Olimpię Lawendowską; 11. stodoła o dwóch klepiskach w łątki z drzewa budowana, dranicami kryta, należąca do Konkowskiego, Małeckiego, Lawendowskiej Ignacego żony i Górskiego; 12. dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z szczytami z desek, z kominem z cegły i surówki, zajmowany przez Andrzeja Górskiego i Jakóba Małeckiego; 13. cztery chlewy pod jednym dachem w łątki budowane dranicami kryte, mające w środku 3 przepierzenia z kamieni i cegły, należące do Mikołaja Konkowskiego, Piotra Kochowicz, Andrzeja Górskiego i Jakóba Małeckiego. Z powyżej wyszczególnionych mieszkańców, Wojciech Adamski, Stanisław Małecki, Jan Polakowski, Michał Zakrzewski, Marjanna Konkowska, Antoni Mioduski, Franciszek Zembrzycki, Marjan Lawendowski, Jan Sułkowski, Dorota Janowicz żona Ignacego Lawendowskiego, Franciszek Wiśniewski, Jan Tomaszewski, Franciszek Suliński, Piotr Kochowicz i Olimpja Lawendowska opłacają podatku nowego po kop. $27^1/_2$, składki ogniowej po kop. $32^1/_2$, składki transportowej po kop. 3, zaś Mikołaj Konkowski, Andrzej Górski i Mikołaj Małecki, opłacają podatku nowego po kop. 55, składki ogniowej po kop. 65, składki transportowej po k. 6, innych podatków dotąd nie płacą i żadnych obowiązków nie wykonywają, gdyż na mocy Najwyższego Ukazu stali się właścicielami powyżej opisanych budynków, dotąd jednakże stanowczej decyzji co do ich uwłaszczenia niema; 14 karczma z drzewa w łątki w węgieł budowana, słomą kryta, z szczytami z desek, w której mieszka Marjanna Lawendowska i trudni się wyszynkiem wódki dworskiej, piwo zaś i bułki sprzedaje własne, a za to płaci do dworu rocznie po rs. 12; w karczmie tej mającej komin z cegły mieszka także Walenty Kwiatkowski owczarz dworski; podatki z tej karczmy dwór opłacą; 15. studnia przed karczmą pogródkami cembrowana z żurawiem i kulką okutą. Na rudmunku pod Modrzewiem są budynki: 16. dom z dzewa w łątki budowany słomą kryty, o jednym kominie z cegły i surówki, oraz chlewy pod jednym dachem urządzone; w domu tym mieszkają Krystjan Błaszka i Krystjan Rotsoll; 17. trzy parski w ziemi z drzewa wybudowane i ziemią kryte, każdy o jednych drzwiach na biegunach; 18. studnia pogródkami cembrowana bez żurawia. Na folwarku Żurawieniec jest: 19. dom z drzewa w węgieł budowany słomą kryty, z kominem z surówki i cegły; mieszkają w tym domu: Jakób Szpigel, Michał Schilka, Krystjan Karaszewski i Stanisław Okoński. Z powyższych mieszkańców Krystjan Błaszka: Krystjan Rotsoll, Michał Szilka i Stanisław Okoński opłacają podatku nowego po kop. $27^1/_2$, składki ogniowej po kop. $32^1/_2$, składki transportowej po kop 3; Krystjan Kraszewski opłaca podarku nowego kop. 55, składki ogniowej kop. 65 składki transportowej kop. 6, innych podatków niepłacą i żadnych obowiązków niewykonywają, gdyż na mocy Najwyższego Ukazu stali się właścicielami budynków: lecz dotąd niemają stanowczej decyzji; Jakób Szpigel mieszkanie zajęte, oraz trzy morgi gruntu posiada bez żadnego dokumentu, tytułem procentu od wypożyczonej Zenonowi Tokarskiemu sumy rs. 450. Wszyscy powyżej wymienieni mieszkańcy w ilości 25, opłacają składki na Wójta po kop. 65.

Gospodarstwo w dobrach zajętych na gruncie klasy II i III podzielone jest na dwa folwarki Pawłowo i Żurawieniec; z tych Pawłowo ma pół 11, a Żuramieniec pół 4; ogólnej rozległości gruntu ornego dworskiego włók 22 morgów 7 prętów 14, grunta przez włościan podpadających pod Ukaz Najwyższy zajmowane, mają przestsrzeni morgów 14, a Jakób Szpigiel posiada morgów 3 łąk, wody i zarośli jest morgów 27 pręt. 235, w nieużytkach włóka I morg 8, czyli razem włók 24, morgów 29, prętów 249 przybliżonej jest rozległości; zarośla są obecnie w posiadaniu Krystjana Błaszka i Krystjana Rotsoll bez stanowczej decyzji, w przestrzeni morga 1. W dobrach tych jest cztery sadzawki, to jest trzy w polu, a jedna w podwórzu. Podatków opłaca się rocznie rs. 54 kop. 17.

Akt zajęcia dóbr opisanych doręczonym został: Naczelnikowi Powiatu Lipnowskiego Wicentemu Alexandrowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego Ludwikowi Siniarskiemu, na ręce Teodora Zaniewskiego Podpisarza, w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., i Wiśniewskiemu Wójtowi gminy Sudragi d 27 Maja 8 Czerwca t r. przez Konstantego Chlebowskiego Woźnego Sądowego.

Wniesienie aktu zajęcia do księgi wieczystej dóbr Strachacz z nowego nazwiska Pawłowo nastąpiło w d. 10 (22) Czerwca r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymanej, pod datą dzisiejszą dopełnione zostało.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, na Audyencji Trybunału odbyć się mającej, oznacza się na d. 17 (29) Września 1865 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono dziś na tablicy w Sali Audyencjonalnej Trybunału tutejrzego, a drugi egzemlarz wydano Julianowi Mejer Patronowi, sprzedaż tę pierającemu.

Płock d. 18 (30) Czerwca 1865 r.

Michał Betlej.

Dobra Strachacz czyli Pawłowo, Wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 16 (28) Listopada 1865 r. przysądzone przygotowawczo zostały Juljanowi Mejer Patronowi, za sumę rs. 16,050 przy oznaczeniu terminu do stanowczej sprzedaży na d. 7 (19) Stycznia r. b. który potem wyznaczonym był na d. 5 (17) Kwietnia r. b. lecz oba te termina niedoszły do skutku z powodu wymienionych sporów, po usunięciu których Trybunał tutejszy Wyrokiem z d. 16 (28) Czerwca 1866 r., nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr rzeczonych oznaczył na d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 16,050.

Wywieszono na Tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału a drugi egzemplarz wydano Juljanowi Mejer Patronowi.

Płock d. 18 (30) Czerwca 1866 r.

Michał Betlej.

(N. D. 4003) Podaję do wiadomości, że w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Muranów zwanym, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca r. b. o tejże godzinie na targu Grzybów, i w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu za Żelazna-bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, palisandrowe, machoniowe i olszowe, jako to: kanapy, krzesła, stoły, klawikord o 6-iu oktawach, fortepian o 7-iu oktawach, taborety i t p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 4004) W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana, i 12 w południe, w Warszawie na Grzybowie, 28 (10) t. m. i r. o godzinie 11 z rana i dni następnych, przy ulicy Miodowej w sklepie domu Nr. 486, rozmaite meble machoniowe i jesionowe, fortepiany i książki, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną

Skierkowski Komornik.

(N. D. 4023) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, garderoba, zegary, lustra, lampy i t. p., w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 11 rano na Starym-mieście, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną-bramą, w tymże dniu o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą, w dniu 30 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano na targu Grzybów, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 4020) W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r. o godzinie 9 z rana na targu Stare-miasto, zaś w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) t. r. o godzinie 10 z rana, i 30 Czerwca (12 Lipca) t. r. o godzinie 10 z rana, na targu Grzybów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, lustro, zegar, lichtarz i t. p, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D 4024). W d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 10-ej rano na targu Muranów, różne meble, w d. 29 Czerwca (11 Lipca) t. r. o godzinie 10 rano na placu przed trzema Krzyżami: fortepian i dwa zegarki srebrne, w dniu 1 (13) o godzinie 9 rano na placu Krasińskich, garderoba męzka, w tymże dniu o godzinie 10 rano na Sewerynowie meble różne, wszystko w Warszawie, jako w egzekucji sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. *Magnuski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.